

Piersi, Nie Samym Chlebem Czlowiek Zyje

(słowa i muzyka: Kukiz)

Das ist hier lange alte Geschichte
Sie war aus Polen, er war aus Amerika
Zwei Herzen und zwei Namen
Kiedy miałem lat czterdzieści osiem
Wztał mnie ojciec i tak do mnie rzekł:
Synu, powiem ci ostatnia wole
Musisz z ojczyzny mej zone miec
Posluchalem go ho, ho sluchalem go
Posluchalem go ho, ho posluchalem go
Posluchalem go ho, ho sluchalem go
Posluchalem go ho, ho posluchalem go
Mein Sohn, du mut dein Heimat besuchen
Und Ehefrau mitbringen
Mam hacjende w slonecznym Teksasie
Matka Boska pilnuje mych drzwi
Swiety obraz z ojczyzny wział dziadek
A na glowie mej sombrero Isni
Ona miała na imie Mariola
Poznałem ja nad Bałtyku brzegiem
Włosy miała spuszczone do kolan
I tak stała wpatrzona w dal
Pokochałem ja ho, ho kochałem ja
Pokochałem ja ho, ho kochałem ja
Pokochałem ja ho, ho kochałem ja
Pokochałem ja ho, ho kochałem ja
Jeden Tag wir sind glücklich
Wir sind frendlich
Wir alle Leute auf dem Welt
Der Vogel fliegt und singt
I tak stała samotnie nad brzegiem
Ja niesmiały bałem sie dojsc
Pozostalo mi tylko wspomnienie
Znow przyjade tu za rok
Kochałem ja, kochałem, ja
Pokochałem ja, kochałem ja itd.
Kochałem